

# Koszmarni ludzie – Grażyna Łobaszewska

Możesz być geniuszem  
Żyć jak wąż  
Mieć do wyższych wzruszeń  
Dostęp wciąż  
Możesz mnie nie kochać  
Za mój babski wdzięk

Słodkie tajemnice  
Możesz mieć  
Możesz być narcyzem  
I przed lustrem drzeć  
Możesz po godzinach  
Mieć na inną chęć

Ale mi nie mów co mam zdobyć  
A co mi sam w prezencie dasz  
Choć olej wlałam Ci do głowy  
To zardzewiałe serce masz

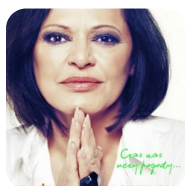
Jedni są jak skrzydła  
Inni są jak wiatr  
Jednych świat podziwia  
Drugich za nic ma  
Możesz być jak diament  
A ja zwykłym szkłem

Ale mi nie mów co mam zrobić  
A czego mi nie wolno tknąć  
Choć w oczach płomyk masz tęczowy  
Twe myśli niezbyt jasne są  
(solo)

Ale mi nie mów co zdobyć  
A co mi sam w prezencie dasz  
Choć olej wlano Ci do głowy  
To zardzewiałe serce masz

Między nami kręcą się koszmarni ludzie  
Ich paluchy lepkie czuję tu i tam  
Mydląc oczy mi swym niebotycznym luzem  
Wiecznym piórem nasze życie kradną nam

Koszmarni ludzie  
Koszmarni ludzie  
Koszmarni ludzie  
Koszmarni ludzie



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych